

Fałszywa moneta

Autor tekstu: **Giovanni Boccaccio**

opowieść trzecia dnia szóstego

- Wdzięczne przyjaciółki! Jak pierwiej Filomena, tak teraz znów Pampinea wielką słusność miały, zwracając uwagę naszą na brak przytomności umysłu, który dzisiejsze białogłowy cechuje, i wychwalając trafne słówka a dowcipne odpowiedzi. Do ich słów w tej materii nic już dodać nie można, chyba to tylko, że jeśli żart ma ukąsić, to nie jak pies, ale jak jagnię kąsać powinien, w przeciwnym bowiem razie nie żart to będzie, ale grubiaństwo. Cisti i pani Oretta doskonale miarę tę rozumieli. Jeżeli jednak i zjadliwą odpowiedź pochwalić można, to tylko w tym razie, gdy jest odparciem wyraźnej złośliwości i chęci obrażenia, jak pies się odgryza ten, kto psa ukąszenie poczuł na sobie. Zanim bowiem wda się ktoś w żarty, zważyć dobrze powinien, jak, kiedy i z kim to czyni. Pewien prałat z naszego miasta za to, że o tym wszystkim przepomniał, bolesną odebrał naukę, jak to wam zaraz opowiem.

«Za czasów, gdy Imć Antonio d'Orso (biskup florencki w latach 1309-1322. Kronikarz Compagni twierdzi, że uprawiał symonię i „nie był człowiekiem świętego życia”, zarazem jednak wiadomo, iż wykazywał dużą kulturę prehumanistyczną, a w czasie oblężenia Florencji przez Henryka VII uzbroił duchowieństwo i sam stanął na jego czele), mądry i czcigodny książę Kościoła, był biskupem florenckim, przybył do tego miasta pewien szlachcic kataloński nazwiskiem Diego delia Ratta, marszałek króla Roberta. Urodziwy ten mąż, będący przy tym wielkim kobiet lubownikiem, szukając sobie pośród pięknych Florentynek zdobyczy, zwrócił oko na urodziwą wielce białogłową, wnuczkę biskupiego brata. Mąż tej białogłowy, mimo że był człekiem zacnego rodu, słynął z brudnego skąpstwa i nikczemnego charakteru. Pan Diego, dowiedziawszy się o tym, śmiało przystąpił do niego i rzekł, że da mu pięćset dukatów w zamian za pozwolenie przepędzenia jednej nocy z jego żoną. Zgoda wnet nastąpiła, i pan Diego, wbrew chęciom owej pięknej niewiasty, noc pospołu z nią spędził, potem jednakże mężowi jej miast pięciuset obiecanych dukatów dał pięćset srebrnych groszy, jakie były wówczas w obiegu, a które zręcznie pozłocić kazał. Wiadomość o tym wnet się po całym mieście rozniosła i podły mąż wstyd i szkodę zarazem ponieść musiał. Biskup, dowiedziawszy się o całej sprawie, jak na roztropnego człeka przystało, nic po sobie nie pokazał i po dawnemu przebywał wiele z panem Diego, z którym go dotąd przyjazne wiązały stosunki.

Otóż zdarzyło się, że gdy w dzień świętego Jana obydwaj przejeżdżali konno przez plac, na którym wyścigi się odbywały, i przyglądali się przytomnym damom, biskup spostrzegł pewną młodą białogłową, którą obecnie morowa zaraza nam wydarła. Była to Nonna de'Pulci, krewniaczka pana Alessio Rinucci, którą wszyscy zapewne znać musieliście. W owym czasie miała ona w sobie całą krasę młodości, a przy tym znana była z żywości umysłu i obrotnego słowa. Przed niedawnym czasem poszła właśnie za mąż i mieszkała niedaleko bramy Św. Piotra. Biskup już z daleka ją pokazywał panu Diego, skoro się zaś do niej przybliżył, uderzył po ramieniu swego towarzysza i zwracając się do pani Nonny, rzekł:

- Nonno, cóż myślisz o tym zuchu? Dałabyś mu rady? Pani Nonna poczuła się urażoną tymi słowami, godzącymi w jej uczciwość, tym więcej że wypowiedziane one zostały w obecności wielu słuchaczy, którzy stąd złe mniemanie o cnocie jej powziąć by mogli, i w jednej chwili postanowiła nie tylko wszelkie podejrzenie od siebie usunąć, aliści i pięknym za nadobne zapłacić, dlatego też żywo odparła:

- Panie, może by mi on nie dał rady, aliści w każdym razie żądałabym dobrej monety.

Marszałek i biskup jednocześnie drgnęli na te słowa i zmieszali się — pierwszy przypomniawszy sobie nieuczciwe postąpienie swoje z krewniaczką biskupa i jej mężem; drugi na wspomnienie hańby, która przez tę krewniaczkę rodzinie jego się stała. Nie patrząc więc na siebie, zawstyżeni, w milczeniu z tego miejsca odjechali, nie mówiąc już tego dnia nic więcej. Młodej damie zaś nikt tego za złe nie miał, że zjadliwym słowem nieprzystojną napaść odparła.»

(Publikacja: 02-08-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1638) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1638>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl